





ZYCIE PARTII

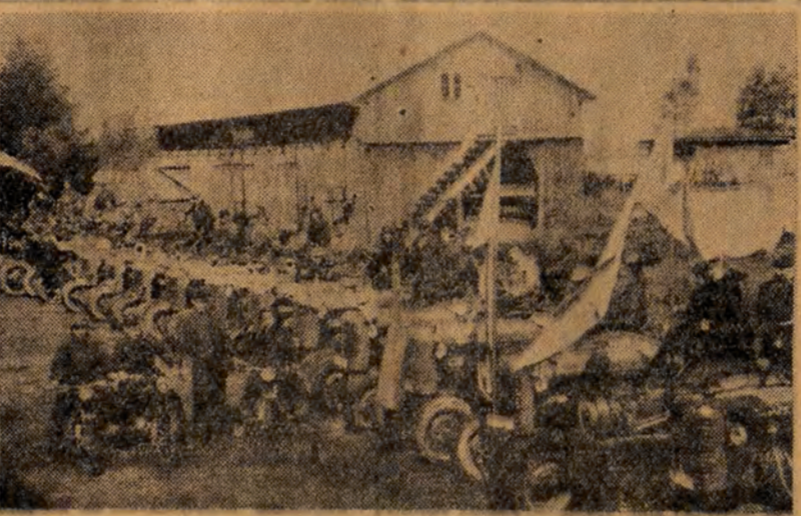
Zadania grup partyjnych w realizacji zobowiązań 1-Majowych

Wielki nacisk na realizację zadań 1-Majowych... Zadania grup partyjnych w realizacji zobowiązań 1-Majowych... Działalność grup partyjnych w różnych dziedzinach...

O kolegialności w pracy partii bolszewickiej

Partia bolszewicka, to czołowy i zorganizowany oddział klasy robotniczej... Kolegialność w pracy partii bolszewickiej... Ważność współpracy i wzajemnego wsparcia...

Partia bolszewicka działała w głębokiej konspiracji... Kolegialność w pracy partii bolszewickiej... Działalność w trudnych warunkach...



Brygady traktorowe POM w Izabelowie pow. sieradzkiego na chwieł przed ujazdem na pola spółdzielni produkcyjnych.

Węzłowe zagadnienia pracy partyjnej w województwie łódzkim

W dniach od 9 do 13 marca br. odbyły się plenarne posiedzenia komitetów powiatowych województwa łódzkiego... Węzłowe zagadnienia pracy partyjnej w województwie łódzkim... Analiza sytuacji i plany działania...

Czy towarzysze przygotowani są do tej walki, czy wskazali, w jaki sposób będą ją prowadzić... Węzłowe zagadnienia pracy partyjnej w województwie łódzkim... Wytyczne i zadania dla partii...

Partie burżuazyjne nie troszczyły się bynajmniej o realizację swych własnych uchwał... Kolegialność w pracy partyjnej... Ważność odpowiedzialności i współpracy...



Jednak jedno niezmiernie istotne zagadnienie nie znalazło należytego odzwierciedlenia... Węzłowe zagadnienia pracy partyjnej w województwie łódzkim... Podsumowanie i wnioski...

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

X. Kontrola przebiegu produkcji ułatwia wypełnianie planów

Jeśli baza w dniu poprzednim nie została wykonana, to ustalam przyczyny, przeprowadzam kontrolę krosna... Kontrola przebiegu produkcji ułatwia wypełnianie planów... Ważność nadzoru i kontroli...

STEFAN PROC, majster z ZPB im. I. Dzw. Kościuszkowskiej

XI. Zapobieganie postojom umożliwia osiągnięcie dobrych wyników

Jako majster przede wszystkim zwracam uwagę na należytą konserwację krosien i codziennie przychodzę wcześniej do pracy... Zapobieganie postojom umożliwia osiągnięcie dobrych wyników... Ważność utrzymania sprzętu...

STANISŁAW WAŁĘSKI, majster z ZPB im. Dubo



### Kronika partyjna

**Dzielnica Śródmieście - Prawa:** dziś, dnia 30 marca, odbędzie się odprawa pierwszych i drugich sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych w lokalu przy ul. Górnickiej Nr. 75.

**Dnia 1 kwietnia** o godz. 10, w lokalu dzielnicowym odbędzie się odprawa agitatorów i kierowników grup agitatorów.

**Dzielnica Górna - Lewa:** dnia 30 marca, o godz. 11, w lokalu dzielnicowym przy ul. Wary 4-6, odbędzie się zebranie wyborcze organizacji terenowej.

**Dzielnica Górna - Prawa:** dnia 30 b. m., o godz. 6.30, w lokalu dzielnicowym odbędzie się odprawa kierowników grup agitatorów.

**Dnia 1 kwietnia**, w świetlicy Łódzkich Zakładów Mięsnych, ul. Inżynierska Nr. 1-3 odbędzie się ogólnodzielnicowa odprawa agitatorów.

**Dzielnica Staromiejska:** dnia 30 b. m., o godz. 16.30 odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji w lokalu przy ul. Poludniowej 11. Dnia 30 b. m., o godz. 16.30, odbędzie się seminarium dla wykładowców II stopnia.

**Wyższa Szkoła Ekonomiczna:** dnia 30 b. m., o godz. 8, odbędzie się zebranie wyborcze podstawowej organizacji partyjnej.

## Przed akcją wczasów letnich dla dzieci

Polska Ludowa otacza dziecko troskliwą opieką. Na utrzymanie szkół, przedszkoli, żłobków, internatów, domów dziecka, łożone są olbrzymie sumy. Dbałość o należyte wychowanie dziecka, o jego zdrowie — to zagadnienia, do których dziś przywiązuje się wielką wagę. Jednym z przejawów tej opieki jest zorganizowanie wczasów dziecięcych w różnorodnych formach. Najpowszechniejszą formę stanowią urządzane w okresie wakacji letnich kolonie.

Przeprowadzenie tej akcji wymaga zmobilizowania wysiłku wielkiej liczby wychowawców, pracowników administracyjnych, służby zdrowia itp. Aby przebiegała ona sprawnie i bez zarzutu, należy przystąpić do niej już teraz. Oprócz aparatu socjalnego w zakładach pracy, lekarzy, władz szkolnych, poważne zadania spoczywają tutaj na komitetach rodzicielskich. W niektórych szkołach, gdzie komitety rodzicielskie rozwijają żywą działalność, mają już i w tej dziedzinie duży dorobek.

A więc najpierw wszystkie dzieci w szkole i przedszkolu powinny zostać zbądane przez lekarza w celu określenia potrzeby ich wyjazdu na wczasy. Lekarz wyeliminuje dzieci, które ze względu na stan zdrowia powinny być wysłane na kolonie lecznicze, a odnośnie do pozostałych określi, czy ich wyjazd jest konieczny, czy tylko pożądany

itp. Komisja wczasów, wyłoniona przez komitet rodzicielski, zbiera dane, które z dziećmi wyjeżdżającymi z zakładu pracy ich rodziców, a które z ramienia szkoły. Tymi ostatnimi bowiem musi się zaopiekować szkoła.

Równocześnie należy wystąpić do Wydziału Oświaty o przydział miejsc, gdzie kolonia ma zostać urządzona. Po otrzymaniu przydziału pożądanego jest, aby udał się tam przedstawiciel komitetu dla zbadań stanu danego obiektu i wystąpił do Wydziału Oświaty z konkretnymi wnioskami, dotyczącymi właściwego przygotowania wszelkich niezbędnych urządzeń.

Kiedy liczba dzieci wyjeżdżających zostanie już ustalona, należy je oraz ich rodziców dokładnie poinformować, co mają ze sobą na kolonie zabrać, jaki będzie na kolonii obowiązywał regulamin, trzeba określić dokładnie miejscowość i datę wyjazdu. Na tydzień mniej więcej przed odjazdem trzeba wysłać na miejsce personel administracyjny i kuchenny, którego zadaniem będzie dokonanie ostatecznych przygotowań na przyjęcie dzieci: urządzenie sypialni, kuchni, zaopatrzenie spiżarni itd. Należy wreszcie (przy ewentualnej pomocy Komitetu Opiekunów) zorganizować transport dzieci i bagaży ze szkoły na dworzec, zapewnić wczesniej wagonów oraz zorganizować pożegnanie dzieci przez rodziców, tak, aby uniknąć na stacji nieporządku i zamieszania.

Ustalenie i dostatecznie wczesne rozłożenie w czasie wszystkich tych czynności przy bezpośrednim i najściślejszym kontakcie z kierownictwem szkoły, zapewni akcję staranne przygotowanie, a dzieciom należy wyprzeć, bez przykrych niedociągłości i niespodzianek.

### Czytelnicy piszą

#### Braki w pracy poradni dla kobiet ciężarnych

Parę tygodni temu w charakterze pacjentki odwiedziłam poradnię dla kobiet ciężarnych, mieszcząca się przy ul. Narutowicza 96. Lokal poradni jest ładnie urządzone, personel uprzejmy. Mimo to w pracy poradni występują braki.

Kobiety, zaszczepiające się do badania, winny się tu stawić o godz. 8 rano. Po załatwieniu wstępnych formalności trzeba czekać na lekarza, który zaczyna przyjęcia o godz. 13. Przyjęcia trwają kilka godzin i nie które z pacjentek zmuszone są oczekiwać swej kolejki dość długo. Mój zdaniem dla przebywających tu nieraz po parę godzin kobiet należałoby zorganizować pogadanki na temat pielęgnacji niemowląt i higieny ciąży. W poczekalni powinny być także rozłożone gazety i czasopisma. Takie innowacje zostałyby przyjęte z wielkim zadowoleniem przez przyszłe matki, korzystające z poradni.

Jadwiga Domańska

**OD REDAKCJI:** Uwagi naszej czytelniczki są słuszne. Dyrekcja ZLP powinna zwrócić uwagę na to, by porządki w poradni dla kobiet ciężarnych zostały wyposażona w czasopisma. Należałoby także pomyśleć o takim zorganizowaniu pracy poradni, aby pacjentki nie traciły zbyt wiele czasu na oczekiwanie godziny przyjęcia przez lekarza.

#### Nieukończony remont

W trakcie przeprowadzanego swego czasu remontu na posesji przy ul. Wieickowskiego 72, lokatorzy złożyli podanie o wrbudowanie komó-

rek. Prośbę naszą uwzględniono, wóbecz czego zwieziono panek i 30 wózków cementu. Mimo, że od tej pory minęło wiele miesięcy, robót nie rozpoczęto. Zwiżony materiał niszcze się.

Remont budynku nie został także dokończony. Nie posmarowano dachu, który znów zaczęła. Nie wymiłowano niektórych drzwi całkowicie sprężynowych. Niedbale przeprowadzony remont nie zapobiegł dewastacji budynku.

S. Loba

**OD REDAKCJI:** Zarząd Nieruchomości Miejskich sprawca nadzor nad wszystkimi pracami remontowymi, prowadzonymi w posesjach, znajdujących się w jego zarządzie. Fakt naruszenia się materiału budowlanych i nie dbale przeprowadzone remonty w domu przy ul. Wieickowskiego 72 świadczą o braku troski dla tych zagadnień ze strony ZNM. Roboty remontowe w domu przy ul. Wieickowskiego powinny zostać jak najszybciej dokończone.

#### Masarnia drobiu

W najbliższych dniach Centrala Jajczarsko - Drobiarska uruchamia przy ul. Zgierskiej 103-105 pierwszą w Łodzi zakład masarski drobiu. W zakładzie tym produkowane będą wędliny różnych gatunków, jak np.: kiełbasy kaszanki, serdelowa, praświska, rolada z mięsa drobiu. Myślnia w zakładzie będzie w znacznym stopniu zmechanizowana. Wędliny z drobiu będzie można nabywać w sklepach spożywczych PSS i MHD.

## TEATRY I KINA

**NOWY** — niezany. **IM. JARACZA** — godz. 19 — „Pan Goldhaab”. **LUTNIA** — godz. 19.15 — „Ulubiona melodia”. **OSA** — godz. 19.30 — „Złote niedole”. **PINKIO** — niezany.

**ADRIA** (dla młod.) — „Wesoły jarmark”, godz. 16, 18, 20. **BAJKA** — „Orzeł Kaukazu” I seria, godz. 18, 20. **BALTYK** — „Wielka luna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30. **GDYNIA** — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr 13-51”, PKF Nr 14-51, „Flora Tatu” I część, „Wiosna” — II część, „Lato”, „Czarodziejska Torba” — film kolorowy, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21. **MŁODA GWARDIA** (dla młodzieży) — „Rozpiewana dolina”, godz. 16, 18, 20. **MUZA** — „Pokój zdobędzie świat”, godz. 18, 20. **POLONIA** — „Dr Semmelweis”, godz. 16.30, 18.30, 20.30. **PRZEDWIOŚNIE** — „Słuby kawalerskie” w Polsce przez Teatr im. Jaracza. Informacje w sprawie nabycia biletów zniżkowych udziela Biuro Organizacji Wiedowskiej, tel. 115-33. **DYŻURY APTEK** — Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Strzyżewska 67, Piotrkowska 25, Al. Kościuski 43. **104-44.**

#### Go usłyszmy przez radio?

Program na piątek, 30 marca br. 11.50 „Głos mają kobiety”. 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Aud. szkolna, 14.50 Muzyka rozrywkowa, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów, 16.20 Na biskupach i bieżniach kraju, 16.25 Muzyka lekka, 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 Koncert, 17.45 Felieton, 18.00 Koncert żywych, 18.30 „Modest Mussorgski” — aud. si-muz. 19.00 „Wszelchnia Radiowa” 19.20 Koncert, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert masowy, 21.15 Aud. oświatowa, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 Aud. literacka, 22.15 Koncert z Budapesztu, 22.30 Ostatnie wiadomości.



W sali Młodzieżowego Domu Kultury odbyła się uroczysta akademii, zorganizowana przez Zarząd Łódzki ZMP z okazji Świątecznego Tygodnia Młodzieży Demokratycznej. W akademii wzięła liczny udział młodzież robotnicza i szkolna.

## „DZIENNIK ŁÓDZKI”

**REJESTRACJA MĘŻCZYZN ROCZNIKA 1932**  
W dniu dzisiejszym do rejestracji stawia się przedpoborowi o nazwiskach, rozpoczynających się na literę J — w lokalu przy ul. Legionów 10, na literę R — przy ul. Ogrodowej 34, na literę Z, Z, Z — przy ul. Nowotki 16.

**POMOC DLA DZIECI KOREAŃSKICH**  
Młodzież Dzielnicy Górna - Prawa ZMP wpłaciła na pomoc dla dzieci koreańskich sumę 1.315 zł.

**WALNE ZEBRANIE NOT**  
Dnia 30 b. m. w lokalu NOT ul. Piotrkowska 102 o godz. 18 odbędzie się walne zgromadzenie oddziału łódzkiego.

**ODCZYT W STOWARZYSZENIU INŻYNIERÓW**  
W lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 135 o godz. 19 odbędzie się odczyt na temat: „Zagadnienia gospodarki smarniczo - olejowej. Odczyt wygłosi ob. Wł. Pieter.

**SPOŁECZNA ROLA SATYRY**  
W dniu dzisiejszym o godz. 19.30 w Szkole Instruktorów Światłocowych przy ul. Jaracza 19, a o godz. 16 w Fabryce Maszyn Jedwabniczych, II oddział przy ul. Piotrkowskiej 170, Waldemar Kwiłszo, omówi temat: „Społeczna rola satyry”. Recytator Aleksander Dembiński.

**IX SYMFONIA BEETHOVENA W FILHARMONII**  
W związku z przygotowaniem do IX Symfonii Beethovena koncerty w Filharmonii w dniu dzisiejszym oraz w niedzielę (poranek) nie odbędzie się, IX Symfonia wykonana będzie w Filharmonii Łódzkiej w dniach 6, 7 i 8 kwietnia. Szczegóły w afiszach.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE SZUKI „RODZINA” I. POPOWA**  
Jutro, tj. w sobotę grana będzie po raz ostatni ciesząca się wielkim powodzeniem sztuka I. Popowa „Rodzina”. Jest to sztuka wystawiona po raz pierwszy w Polsce przez Teatr im. Jaracza. Informacje w sprawie nabycia biletów zniżkowych udziela Biuro Organizacji Wiedowskiej, tel. 115-33.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### Sportowcy podejmują zobowiązania 1 Majowe

Z całego kraju napływają meldunki o licznych zobowiązaniach podejmowanych przez sportowców polskich dla uczczenia święta klasy robotniczej — 1 Maja.

Z inicjatywą czynu 1-Majowego sportowców wystąpił pierwszy członkowie poznańskiej „Stali”, którzy postanowili przepracować 2.000 roboczogodzin przy budowie swojego stadionu i przystąpił biegarskiej, zorganizować we wszystkich oddziałach zakładów im. Stalina sportowe brygady produkcyjne. Istniejące już brygady sportowców zobowiązały się

podnieść swoje normy produkcyjne o dalsze 5 proc.

Apel sportowców poznańskiej „Stali” podjęli sportowcy ZKS „Spójnia” (Września), którzy postanowili wybudować sposobem gospodarczym kort tenisowy. Zawodnicy kolarstwa ZKS „Włókniarz” przy Państwowych Zakładach Obuwicznych w Poznaniu utworzyli brygadę produkcyjną, złożoną z samych sportowców, a znani zawodnicy poznańskiego Ko-

lejarza — piłkarze ligowej drużyny Koltuniak i Sobkowiak zobowiązali się zorganizować brygadę produkcyjną w warsztatach mechanicznych PKP.

ZMP-owcy kolarstwa „Ogniwo” przy Gazowni Miejskiej w Szczecinie zobowiązali się rozwijać i umacniać kulturę fizyczną i sport w szeregach ZMP oraz stać w pierwszym szeregu frontu narodowego w walce o pokój i realizację Planu 6-letniego. Sportowcy kolarstwa „Ogniwo” przy Gazowni Miejskiej postanowili ponadto doprowadzić do użytku boisko do piłki nożnej oraz bieżnię i skocznię lekkoatletyczną.

#### Czyn 1 Majowy sportowców łódzkiej „Stali”

W celu uczczenia 1 Maja sportowcy łódzkiej „Stali” odpowiadając na apel swych kolegów z Poznania, postanowili w Cynie 1-Majowym przepracować 700 roboczogodzin przy przeniesieniu wszelkich urządzeń sportowych i swego beraku ze starego boiska na boisko nowe, otrzymane od WKFF. Ponadto postanowili oni przepracować 800 roboczogodzin przy budowie boiska do siatki i kosza, bieżni treningowej i strzelnicy oraz utworzyć kółko dramatyczne.

#### Skład reprezentacji Polski na mecz ze Szwecją

Skład reprezentacji bokserskiej Kadry Narodowej na pierwsze spotkanie z robotniczą reprezentacją Szwecji, które odbędzie się 5 kwietnia br. we Wrocławiu ustalony został następująco: Kasperzak, Stefaniak, Strenk, Antkiewicz, Debisz, Chyehla, Kolczyński, Pałński, Grzelek i Gosiński.

Drużyna sędzka przybywa do Warszawy w dniu 3 kwietnia br.

#### Zawody pływackie „Kolejarz” (Poznań) — „Unia” (Łódź)

W nadchodzącą niedzielę, dnia 1 kwietnia, na pływalni MDK przy ul. Traugutta 3, odbędzie się zawody pływackie pomiędzy ZKS Kolejarz z Poznania i pływakami Unii Łódzkiej. Zawody odbędą się w grupie kobiet i mężczyzn.

Na zakończenie odbędzie się spotkanie piłki wodnej pomiędzy Kolejarzem (Poznań) a teamem Unia — Włókniarz. Początek zawodów o godzinie 17.30.

# 20 LAT temu

## Co pisała prasa łódzka w dniu 30 marca 1931 r.

**BANDYTA RZĄDZI AMERYKA**  
„Głos Poranny” drukuje obszerny reportaż z USA, którego autor opisuje rządy bandytów w tym państwie. „Wzorowy racketier” — Al Capone, który w swym prywatnym biurze w Nowym Jorku, przy South Michigan Avenue — zatrudnia „sztab” pracowników biurowych, składający się ze 125 osób — dysponuje dziś głosami setek tysięcy obywateli amerykańskich. Al Capone „sprzedaje” głosy wyborców politykom, pretendującym do najwyższych godności w USA.  
Al Capone dysponuje dziś na terenie Stanów Zjednoczonych szajkami tzw. „goryli”, którzy za 500 dolarów zabijają każdego człowieka na żądanie „pewnych kof”.  
Al Capone z samych domów schadzek ciągnie zyski — sięgające setek milionów dolarów rocznie. Nikt nie śmie go zaciężyć, ani wyskazać sądom, ponieważ „Al Capone”

wyniósł na pierwszorzędne stanowiska całą masę wpływowych osób.  
**NIE PRZYJMUJĄ ODZNACZEŃ SANACYJNYCH**  
Gazety podają, że coraz więcej osób odsyła odznaczenia sanacyjne a między innymi tzw. Krzyż Niepodległości. Osoby te oświadczają, że nie chcą nosić odznaczenia, które m. in. otrzymał słynny kat więzienny brzeski pułk. Kostek — Biernecki.  
**„DOLAROWA KURTyna” NAD AMERYKA**  
Rząd USA cofnął wszystkie wize wydane członkom amerykańskich organizacji robotniczych, którzy mieli w roku bieżącym zwiedzić Związek Radziecki. Zarządzenie to dotyczy również członków Kongresu, którzy mieli wyjechać do ZSRR na zaproszenie radzieckich związków zawodowych.

# Japonia — bazą wojenną Stanów Zjednoczonych

Po rozpoczęciu krwawej wojny przeciwko Koreańskiej Republice Ludowej rząd amerykański przystąpił otwarcie do remilitaryzacji Japonii, do przelastowania jej w swe go wojennego wasala. Poniesione przez soldateskę amerykańską w Korei porażki przyspieszyły jeszcze ten proces i doprowadziły do fak-

tycznego wciągnięcia Japonii w koreańską awanturę imperializmu amerykańskiego.  
Wyspy japońskie są bazą amerykańskich bombowców i okrętów wojennych, są punktem przeladunkowym wojsk amerykańskich oraz amerykańskiej broni i amunicji, które wysyła się do Korei.



Oddziały japońskiej policji — to trzon odbudowywanej agresywnej armii.

Łańcuch amerykańskich baz lotniczych ciągnie się wzdłuż wybrzeży wszystkich wysp — z północy na południe. Obok czynnych od dawna baz Jokota, Tatsikawa, Mijadżiki, Misawa i innych buduje się w Japonii coraz to nowe lotniska, hangary, arsenały bomb lotniczych i składy benzyny.  
Startujące z wysp japońskich amerykańskie bombowce zrzucają na miasta i wsie Korei nie tylko bomby produkcyjne amerykańskiej, lecz również bomby, sporządzone rękami Japończyków w japońskich przedsiębiorstwach przemysłowych. Gwałtownie uzgodnione uchwały sojuszników, Stany Zjednoczone przestoczyły Japonię nie tylko w bazę strategiczną, lecz również w arsenał wojskowy. Całą gospodarkę japońską przestawiono na tory wojenne. Liczne przedsiębiorstwa japońskie pracują dla wojny. Tak np. fabryki japońsko - amerykańskich koncernów „Mitsubishi” i „Koto” produkują dalekosieczne działa oraz działa przeciwlotnicowe i inną broń. Fabryka „Tojoda”, należąca do towarzystwa „Fudzi”, produkuje samochody pancerne, fabryka „Jokaitsi” — pociski artyleryjskie.

Dla celów wojennych zmobilizowano nie tylko japoński transport i marynarkę, ale i siłę roboczą. Dość powiedzieć, że jedynie dla obsługi i remontu operujących w Korei samolotów amerykańskich dowództwo amerykańskie zwerbowało około 10 tys. Japończyków. Znaczna liczba Japończyków pracuje w Korei w charakterze tragarzy — przy transporcie amunicji i sprzętu wojennego. Na wodach koreańskich pływają japońskie potańcze min, statki transportowe i pomocnicze.  
Imperialiści amerykańscy na tym



Militaryzowane kadry japońskiej policji są szkolone również do walki z robotniczymi demonstracjami.

nie poprzestają. Licząc na wykorzystanie Japończyków w charakterze siły armatniej, odbudowują w forsownym tempie armię japońską. Pierwszym krokiem w tym kierunku było stworzenie doskonałego uzbrojonej policji, której skład osobowy sięga obecnie 250 tys. osób, drugim — sformowanie 75-tysięcznego „rezewowego korpusu policyjnego”, stanowiącego trzon tworzonyj obecnie armii. Sztab Mac Arthura wy-

### Na półce z książkami

## Z TAMTYCH DNI

Książka Marii Jarochońskiej, autorki znanych z pism literackich reportażów, zawiera dwa dłuższe opowiadania: jedno tytułowe — „Buraczane liście”, drugie, zajmujące dwie trzecie tomu, „Niemilosierni”. Opowiadania te dają obraz ewolucji twórczości Jarochońskiej — od naturalistycznych i psychologicznych opowiadań w stronę realizmu niezupełnie jeszcze socjalistycznego, lecz zwróconego już wyraźnie ku zagadnieniom społecznym i sprawom walki klasowej.  
„Niemilosierni” są fragmentem rzeczywistości okupacyjnej w pierwszym jej okresie (r. 1940), fragmentem bardzo jednak zwięzłym i ułamkowym. Okupacja, widziana przez okno szpitala w małym miasteczku południowej Polski, stanowi tylko drobny szczegół rozległego obrazu owych czasów ponurych, drobną i zarzecz pod wieloma względami wcale nie reprezentacyjną, autorka bowiem ograniczyła pole swych obserwacji do zjawiska na ogół nie typowego.  
Sprawiedliwie może przyznać, że są to „Niemilosierni” również partie i epizody naprawdę charakterystyczne dla czasów okupacyjnych, przedstawiające ich istotę w sposób żywy i sugestywny (np. sprawa dra Ludwikowskiego, porastanie w sadzie „ferajny” Zenkowicza, nocna „wizyta” gestapo w szpitalu). Trzeba też stwierdzić, że w ramach i granicach manieri naturalistycznej Jarochońskiej dając nieraz pokaz koronkowej staranności i precyzji w technice opisywania. W ogólności jed-

nak „Niemilosierni” — ta galeria „bohaterów negatywnych” — są, jak na dzisiejsze potrzeby czytelnicze, utworem raczej chybionym, związanym z tym etapem twórczości autorki, który został już przez nią szczęśliwie przezwyciężony.  
Zupełnie inny sens i wagę mają „Buraczane liście”. Posługując się formą pamiętnika, pisanego przez nauczycielkę obszarnczych dzieci, Jarochońska maluje tu pewien — niewątpliwie typowy i znamieny epizod z życia przedwojennej wsi małopolskiej (r. 1935), oparty na konfliktach klasowych pomiędzy dworem a robotnikami rolnymi, zatrudnionymi przy tzw. przerywaniu buraków. Strajk tych najemników, upor „jaśniepańskich” wyzyskiwaczy, okrutna „pacyfikacja” policyjna, podczas której padają zabici i ranni chłopcy, wszystko to znajduje wyraz dość plastyczny w zapisach odczuwania, która ponadto dosadnie i nie bez zasłużonego sarkazmu ukazuje środowisko obszarncze, jego niedzę umysłową i ubóstwo moralne, przedstawiane pozorami „kultury” i tzw. czcici dla (złych) tradycji.  
Sposób ujęcia i rozwinięcia tematu „Buraczanych liści” nie może nas jednak zadowolić całkowicie, nie odpowiada bowiem tym postulatami i wymaganiami, jakie stawiamy dla „wizyta” gestapo w szpitalu). Trzeba też stwierdzić, że w ramach i granicach manieri naturalistycznej Jarochońskiej dając nieraz pokaz koronkowej staranności i precyzji w technice opisywania. W ogólności jed-

kiego” wyzysku, widzi jednak ten wyraźny i zdecydowany w swej istocie konflikt klasowy, jak gdyby poprzez mgiełkę „liberalnego” humanitaryzmu. Samo zaś rozstrzygnięcie walki o liście buraczane (opłata w naturze za pracę) wypada nieco dwuznacznie: robotnicy rolni, wprawdzie w końcu zwyciężają, ale to zwycięstwo przychodzi przy udziale „sanacyjnego Urzędu Wojewódzkiego (!), który narzuca obszarncikom wyższe stawki płac dla pracujących przy burakach chłopów.  
W końcu opowiadania, autorka pamiętnika, niemłoda już, zahakana i sterana pracą nauczycielką, „dochodzi” — jak się wyraża — do rozumu”, a to osiągnięcie ma personalnie zakres niewątpliwie szerszy. „Odtąd, jak tylko umiem, będę pracować, aby inni mogli sobie uświadomić wcześniej niż ja, że jedyną drogą uczciwego człowieka jest czynne dążenie do przebudowy świata, a najważniejszym jego motorem wiara w twórcze siły tych tutaj na polu razem z tamtymi w fabrykach”.  
Na tej „jedyną drogę” wstępuje w swej twórczości Maria Jarochońska, o czym świadczy — mimo pewnych błędów i niedociągnięć — „Buraczane liście”, interesujący dokument literacki z niedawnych czasów obszarnczo - „kapitałistycznej przemocy w Polsce przedwrzesniowej.  
**BOLESŁAW DUZIŃSKI**

W okresie okupacji utworzono w Japonii liczne amerykańskie obozy wojskowe, obejmujące lotniska, poligony artyleryjskie, arsenały i magazyny wojskowe. Amerykańskie dowództwo przetrucilo do Japonii ogromne ilości sprzętu bojowego i amunicji, nagromadziło tam olbrzymie zapasy benzyny lotniczej, bomb lotniczych, pocisków odrzutowych, amunicji i t. d.  
Ostatnio budownictwo wojskowe nabrało jeszcze większego rozmachu. Na rozkaz Mac Arthura odbudowuje się w szybkim tempie dawne lotnisko japońskiego lotnictwa strategicznego w Jamamoto (prefektura Kanagawa), buduje się olbrzymie składy wojskowe w Sagamihara. Na wielką skalę buduje się w szczególności obiekty wojskowe w Japonii środkowej.  
O rozmiarach amerykańskich przedsięwzięć wojskowych w Japonii daje pojęcie choćby fakt, że dowództwo amerykańskie zmobilizowało dla przedładunków — obok olbrzymiego transportu samochodowego również i 40 proc. państwowego taboru kolejowego Japonii.  
Dawne bazy morskie Japonii: Jokosuka, Jokohama, Sasebo, Kure i in. przelastowano w przystanie dla amerykańskich okrętów wojennych, działających przeciw Korei i blokującej wybrzeże Chińskiej Republiki Ludowej. W potężnych dokach głównej bazy marynarki USA, Jokosuka, remontuje się wielkie jednostki — okręty liniowe, krążowniki, lotniskowce. Obecnie wszystkie te bazy i sprzęt wykorzystuje się dla bestialskich nalotów bombowych i ostrzelwania miast koreańskich.

— A więc ten również był w Łodzi — stwierdził Najdel. — Nie rozumiem, o jaką psychologię mu chodzi... Sieroszewski po prostu rozprawia się z reakcjonistą Sienkiewiczem, a opłatę za wejście przeznaczają na cel dobroczynny... Ale ten pan Kostin ze sprzedanej „Birżówki” też tu wytypował i w dodatku z psychologią... Czyżby Fabrykanta Poznańskiego? Robotnika, nad którym Kostin przelewał dobrze opłacone łzy? Czy współpracowników „Birżówki”? Wstręt ogarnia...

— Po co się denerwować — wtrącił człowiek o długiej, bezbarwnej twarzy.  
Miał długie włosy i zaczerwienione oczy. Wyglądał na prowincjonalnego aktora, był zaś introligatorem i oprawiał książki dla biblioteki Towarzystwa.

— Rzecz jasna — oświadczył — burżuazja zdradza chęć opanowania władzy. Stąd powstaje zapotrzebowanie na ideologię. Potrzebne stają się programy polityczne i w ogóle nowy strój parlamentarny wymaga również podszewki teoretycznej. Adwokaci zajęli się jej krojeniem, na lapy goryla naciągają białe rękawiczki, a on ryczy i gryzie swoich wychowawców. Więc strasza go... opinia publiczna. Pamiętasz, z początku, kiedy ogłoszono lokaut i poszkodowany był jedynie robotnik, czy kto choć słówko powiedział? Występowano w miejscowej prasie z usprawiedliwieniem fabrykanta — „dobroczynny”!.. A teraz, patrz, co się dzieje, kiedy zagrożony jest majestat „jego królewskiej mości, kapitalisty”? Są i otwarte pogroźki, aby oprzytomnie „krnąbrnych”... Przeczytaj, tam leży gazeta — lewica kadecka też grozi opinią publiczną... Znalazłeś?..

W kwadracie, zakreślonym czerwonym ołówkiem, Najdel przeczytał: „Niezmiernie cierpienia, robotnicy już doznała ludność robotnicza Łodzi, mają obecnie być jeszcze wzmożone. Strach przejmują na myśl o tym, do jakiego okrucieństwa może dojść człowiek... Czy można pozwolić, aby kilkoro ludzi dokonywało nad całą ludnością ro-



24.

**LEON GOMOLICKI**

**LOKAUT**

botniczą takich eksperymentów? Zwracamy się do całego społeczeństwa rosyjskiego i wzywamy, ażeby za pomocą energicznych protestów nie dopuściło do ostatecznego wykonania tych zamierzeń, a tym samym uratowało miasto od nowych groźnych wstrząsów”.  
— O te wstrząsy nie chodzi — dodał introligator — bo należy jak najdelikatniej przeprowadzić kampanię wyborczą uzgodnioną między kadetami a naszą endecją. A Poznański siedzi w Berlinie i w żaden sposób mu tego „nie wytłumaczyć”...  
„Stary”, który przysłuchiwał się z daleka tej rozmowie, wytrząsnął fajkę i chowając ją do kieszeni zbliżył się do Najdla. Powiedział mu cicho, pochylając się nad stołem z dziennikami:  
— Masz, zanieś do Stasiakowej... List od męża...  
Wypadek na Ogrodowej przyspieszył poród. Stasiakowa leżała z przynkniętymi oczami. Twarz jej, oświetlona z boku lampą z przykreonym knotem, wydawała się nieżywa. Rysy zaostrzyły się, szerokie kości policzkowe uwydatniły się jeszcze bardziej, wargi wydłużyły się i straciły barwę. Podobna była do maski wyrzeźbionej w drzewie. Stancjarka, panna Kazia, która cały czas opiekowała się położnicą i dzieckiem, na widok Najdla zrobiła wystraszone ruchy.  
— Spi? Co słyhać? Jak ze zdrowiem?..  
Uspokoiła się... rana ją boli.  
Siedzieli tuż obok chorej i szepotali cicho. Najdel zauważył w pewnym momencie, że powieki Stasiakowej drgnęły. Zdał sobie sprawę, że widzi go, lecz nie rusza się, udając, że śpi.  
Panna Kazia wstała:  
— Ja zaraz, po chleb polecę... Na dziecko uważajcie...  
— Dobrze, dobrze, dopilnuję...  
Zaledwie za panną Kazią zamknęły się drzwi, Stasiakowa otworzyła oczy. Nic nie mówiła, patrzyła tylko. Najdel bał się, czy wiadomość o liście nie zaszkodzi chorej. Ale trzeba czymś wytłumaczyć

swoje przyście. Zakłopotany, poruszył się ścisnąc w kieszeni kartkę.

— To dobra wiadomość... Proszę się tylko nie poruszać...  
Wsunął jej kartkę do suchej, szerokiej dłoni. Zrozumiała od razu. Kurczowo zacisnęła list między palcami.

— Przeczytaj pani?..  
Wyszeptala:  
— Dziękuję — i schowała rękę z listem pod poduszkę. Wzruszenie jednak było tak wielkie, że po chwili znów przynknęła zalawione oczy i zapadła w bezruch.

Rezultaty wyborów sprawiły czynnikom państwowym przykrą niespodziankę. „Skrajne partie” nie brały prawie udziału w kampanii przedwyborczej, lecz sytuacja w mieście była tak wymowna, rozdzielenie zaś na skutek aktów terroru ZNR-owców tak wielkie, że w okręgach robotniczych większość głosów przywórców padła na listę socjaldemokratów. Gubernator piotrkowski przysłał depeszę z doniesieniem, że wybory w kurii robotniczej w Łodzi są niezwykle ważne z powodu „wykrzytych nadużyć”. Termin nowych wyborów wyznaczono na 18 lutego.

Brzeskot postanowił wyjechać do Berlina. Chodziło o załatwienie ostatnich formalności, tymczasem piłciaster był w Piotrkowie i do Łodzi przyjechał późno, wprost na przedstawienie w teatrze. Przedstawienie to nie było zwykłą premią i odbywało się w warunkach niezwykłych. Teatr „Victoria” ogłosił konkurs na sztukę teatralną, o wyniku zaś konkursu miał zdecydować sama publiczność. Wystawiano właśnie pierwszą sztukę, pt. „Źródło”. Brzeskot, siedząc w krzesłach, uważnie obserwował idę gubernatorską. Była jeszcze pusta. Tymczasem światło na widoku zgasio, kurtyna rozsunęła się i na scenie rozpoczął się kiepski melodram. Artysta-malarz porzucił uwiedzioną przez siebie urogą dziewczynę, szwaczkę Bronkę, która pozowała mu do obrazu „Modlitwa”. Obraz został przyznany na konkursie, autor jego otrzymał już nagrodę okrągłą sunkę i teraz umizgał się do bogatej panny, córki komisarza sądowego. Biedna pokrzywdzona modelka, której rolę grała mocno podstarzała aktorka, żona dyrektora teatru — zwiędziała się grubemu anantowi teatralnemu, że wkrótce zostanie matką. Amant odwracał się od nieszczęśliwej ofiary męskiej przewrotności i z zajęciem oglądał swój mankiety.  
(D. c. n.)

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 10-14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10-13. Telefony: redaktor naczelny — 216-14, zastępca redaktora nac. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 210-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydziału prowincjonalnych — 223-29. Dział wiejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 1. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział miay — 254-23, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 223-22. Administracja — 260-62. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa”. Adres drukarni: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki i Topki 17, tel. 200-42. Reklamę przyjmuje PRK „Ruch” na konto Nr VII 953 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,50 zł.